

A black and white portrait of a woman, Krystyna Śreniowska, with her hair styled in an updo. She is looking slightly to the right of the camera with a neutral expression. The background is a plain, light color.

KRYSTYNA ŚRENIOWSKA

Moje życie

opracowanie, wstęp i komentarz

Jolanta Kolbuszewska
Rafał Stobiecki

**KRYSTYNA
ŚRENIOWSKA**
Moje życie



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

KRYSTYNA ŚRENIOWSKA Moje życie

opracowanie, wstęp i komentarz

Jolanta Kolbuszewska
Rafał Stobiecki



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2018

Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki – Uniwersytet Łódzki
Wydział Filozoficzno-Historyczny, Katedra Historii Historiografii
i Nauk Pomocniczych Historii, 90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENT

Andrzej Wierzbicki

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Danuta Bąk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie na okładce: Krystyna Śreniowska, lata 40–50. XX wieku
(Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 10639)

© Copyright by Authors, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08401.17.0.K

Ark. wyd. 11,5; ark. druk. 15,0

ISBN 978-83-8088-946-0

e-ISBN 978-83-8088-947-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63



Krystyna Śreniowska, lata 40.-50. XX wieku
(Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Akta pracownicze, sygn. 10639)



Spis treści

Fotografia: Krystyna Śreniowska, lata 40.–50. XX wieku (Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Akta pracownicze, sygn. 10639)	5
Wprowadzenie (<i>Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki</i>)	9

Część I

Krystyna Śreniowska – <i>Moje życie</i>	29
---	----

7

Część II. Aneks

Krystyna Śreniowska – <i>Uniwersytet Łódzki w latach 1945–1986</i>	199
Fotografia: Krystyna Śreniowska, rok 1986 (Fotografia autorstwa Ewy Rubinstein, w posiadaniu rodziny)	223
Bibliografia prac Profesor Krystyny Śreniowskiej	225
Indeks osobowy	233

Wprowadzenie

I. Historycy rzadko decydują się na pisanie wspomnień. Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak się dzieje? Być może jest to związane z podświadomą obawą przed nieadekwatnym, zbyt uproszczonym ich odczytaniem przez potencjalnych Czytelników, czy też niechęcią do dzielenia się swymi najbardziej prywatnymi opiniami i uczuciami. Sami historycy bywają przecież często nie tylko bezstronnymi obserwatorami, ale zdarza im się także występować w rolach adwokatów, prokuratorów i sędziów, których niejako obowiązkiem jest dotarcie do najbardziej ukrytych motywów ludzkiego postępowania, odkrywanie złożonych mechanizmów ludzkiej psychiki.

W polskiej historiografii po 1945 roku dysponowaliśmy do niedawna zaledwie kilkoma tego typu świadectwami. Warto w tym miejscu wymienić przede wszystkim słynne *Rozdziałki* Witolda Kuli, przygotowane do druku przez jego żonę Ninę Assorodobraj-Kulę i syna Marcina¹. Rok później ukazały się pamiętniki Franciszka Ryszki². W ostatnim czasie sytuacja wydaje się zmieniać. W ciągu kilku ostatnich lat ukazały się m.in. wspomnienia Stanisława Salmonowicza, Jerzego Holzera, Jolanty Dworzaczkowej³. Publikacji wspomnień towarzyszą wydania

¹ W. Kula, *Rozdziałki*, do druku podali N. Assodobraj-Kula i M. Kula, Warszawa 1996.

² F. Ryszka, *Pamiętnik inteligenta*, Warszawa 1996.

³ S. Salmonowicz, „*Życie jak osioł ucieka...*”. *Wspomnienia*, Warszawa 2014; J. Holzer, *Historyk w trybach historii. Wspomnienia*, Kraków 2015; J. Dworzaczkowa, *Moje wspomnienia ze studiów historycznych w latach 1942–1947 i z początków pracy na Uniwersytecie Poznańskim*, Poznań 2013.

innych źródeł autobiograficznych w postaci edycji listów. Mamy na myśli np. opracowaną przez Elżbietę Orman korespondencję Stefana Kieniewicza i Henryka Wereszyckiego, czy emigracyjne *pendant* do niej w postaci listów Władysława Poboga-Malinowskiego i Wacława Jędrzejewicza⁴. Duży wybór epistolografii zawiera także tom poświęcony pamięci Aleksandra Gieysztor⁵.

Jak na tym tle prezentuje się dorobek ośrodka łódzkiego? Najkrótsza odpowiedź powinna brzmieć – bardzo skromnie. W zasadzie poza wydanymi na początku lat 90. wspomnieniami Heleny Brodowskiej *Z chłopskiej łąki* oraz krótkimi tekstami autorstwa m.in. Zofii Libiszowskiej brak innych świadectw o charakterze autobiograficznym⁶. Tę lukę tylko częściowo wypełniają niepublikowane, wykorzystane w pracy *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografjach wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, relacje zebrane przez łódzkich socjologów⁷. Choćby zatem z tego powodu pamiętnik Krystyny Śreniowskiej *Moje życie* stanowi źródło wyjątkowe⁸.

II. Kim była autorka prezentowanych Czytelnikowi wspomnień? Krystyna Maria Oppenauer, po mężu Śreniowska, urodziła się 21 listopada 1914 roku we Lwowie, w rodzinie inteligentnej. Początkowo pobierała nauki w Stryju, gdzie jej ojciec – Kalikst Oppenauer, po powrocie z frontu w 1920 roku, objął

⁴ Stefan Kieniewicz – Henryk Wereszycki. *Korespondencja z lat 1947–1990*, wstęp i oprac. E. Orman, Kraków 2013; Władysław Pobóg-Malinowski, Wacław Jędrzejewicz. *Listy 1945–1962*, oprac. i wstęp S. M. Nowinowski, R. Stobiecki, Warszawa 2016.

⁵ Aleksander Gieysztor. *Człowiek i dzieło*, red. M. Koczerska, P. Węcowski, Warszawa 2016. Przegląd tego typu źródeł, zob. J. Maternicki, *Materiały autobiograficzne i ich rola w badaniach historiograficznych*, [w:] *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017, s. 69–92.

⁶ H. Brodowska-Kubicz, *Z chłopskiej łąki. Wspomnienia*, Łódź 1994; Z. Libiszowska, *Moja droga naukowa i nauczycielska*, „*Życie Szkoły Wyższej*” 1984, nr 5, s. 87–99; Z. Libiszowska, *Moje uniwersytety*, [w:] *Moja droga do nauki*, red. E. Paradowska, Łódź 1996, s. 187–205. Zob. także S. Bąkowicz, *Mój Uniwersytet. Wspomnienia byłego studenta*, Łódź 2008 (autor jest absolwentem studiów historycznych na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ i wieloletnim redaktorem pisma Uniwersytetu Łódzkiego „*Kronika*”).

⁷ *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografjach wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, red. K. Kazimierska, K. Waniek, A. Zysiak, Łódź 2015.

⁸ Pełny tytuł nadany przez K. Śreniowską brzmiał *Moje życie 1914–*.

posadę sędziego. O matce bohaterki wiemy niewiele ponad to, iż nie pracowała zawodowo, zajmując się wychowaniem córek i prowadzeniem domu⁹. W roku 1929 rodzina ponownie przenieśli się do Lwowa. W 1933 roku Krystyna ukończyła szkołę średnią – prywatne gimnazjum żeńskie im. A. Mickiewicza i wkrótce potem rozpoczęła studia historyczne na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. Studiowała historię, a jednocześnie Uzupelniające Studium Dyplomatyczne na Wydziale Prawa UJK. To ostatnie ukończyła w 1936 roku. W trakcie studiów historycznych słuchała wykładów czołowych dziejopisów związanych z lwowską uczelnią, m.in. Franciszka Bujaka, Stanisława Łempickiego i Stanisława Zakrzewskiego¹⁰. Uczestniczyła w seminariach tego ostatniego, a po jego śmierci – Ludwika Kolankowskiego¹¹. Pod kierunkiem tego ostatniego w 1937 roku napisała pracę magisterską o działalności reformacyjnej i kulturalnej Mikołaja Radziwiłła Czarnego. Faktycznym jej mistrzem był jednak Kazimierz Tyszkowski – docent UJK i kustosz Ossolineum. Poznali się jeszcze w szkole średniej. Tyszkowski uczył młodą Marię Krystynę Oppenauer historii w wyższych klasach gimnazjum. Od tego czasu pozostawali w bliskich kontaktach. Był nie tylko jej mentorem naukowym, ale także przyjacielem i opiekunem¹². W tym samym gimnazjum łaciny uczył Marian Goliaś, który po wojnie związał się z Uniwersytetem Łódzkim¹³.

⁹ W jednym z kwestionariuszy osobowych K. Śreniowskiej odnajdujemy informację o nazwisku panińskim matki – Janina Froń, zob. *Akta osobowe K. Śreniowskiej*, Archiwum UE, sygn. 10639.

¹⁰ O życiu i dorobku Stanisława Zakrzewskiego pisała m.in. K. Błachowska, *Stanisław Zakrzewski (1873–1936)*, [w:] *Złota Księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007, s. 377–398.

¹¹ Na temat działalności naukowej i dorobku L. Kolankowskiego zob.: *Ludwik Kolankowski 1882–1982. Materiały sesji w stulecie urodzin*, red. A. Tomczak, Toruń 1983; *Ludwik Kolankowski 1882–1956. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, red. W. Sieradzian, Toruń 2006; R. Stobiecki, *Ludwik Kolankowski 1882–1956*, [w:] *Złota Księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, Rzeszów 2007, s. 507–524.

¹² Szerzej na temat K. Tyszkowskiego zob.: P. Sierżęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011.

¹³ *Goliaś Marian*, [w:] *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, red. J. Kita, R. Stobiecki, Łódź 2000, s. 36–37.

Jeszcze przed wybuchem wojny Krystyna Oppenauer rozpoczęła pracę jako sekretarz w redakcji „Kwartalnika Historycznego”, kierowanej wówczas przez wspomnianego K. Tyszkowskiego. Zapoczątkowane wówczas związki z „Kwartalnikiem Historycznym” podtrzymywała także po roku 1945, publikując na jego łamach artykuły i recenzje. Jak pisała w *Autobiografii*: „był to okres bezrobocia [...] wynagrodzenie moje wynosiło 30 zł miesięcznie, czyli tyle, ile zarabiała kucharka w przeciętnym inteligenckim domu. Pragnęłam jednak «iść naprzód»”¹⁴.

Na Polskę końca lat 30. XX wieku patrzyła krytycznie, co, jak można przypuszczać, nie pozostało bez wpływu na jej powojenne wybory polityczne. Była świadkiem narastającego antysemityzmu, w tym getta ławkowego na Uniwersytecie Lwowskim. Mieszkając w mieście nad Pełtwią, wyraźnie dostrzegała błędy polityki sanacyjnej wobec Ukraińców, ich dyskryminację. Sama przeszła w tym względzie znaczącą ewolucję poglądów, od ulegania nastrojom antyukraińskim w Stryju, po akceptację ich narodowych aspiracji w czasie studiów. Jako młoda kobieta była osobą odważną, zdolną do zachowań prowokacyjnych. W tym kontekście warto przypomnieć, jak jadąc tramwajem na uniwersytet potrafiła demonstracyjnie czytać ukraińskie „Dziło”. Mimo inteligenckiego pochodzenia, a może właśnie dlatego, dostrzegała wielkie obszary biedy i niedostatku, które były udziałem szerokich rzesz społeczeństwa II Rzeczypospolitej.

Po roku pracy we Lwowie Krystyna Oppenauer przeniosła się do Krakowa, gdzie pracował jej przyszły mąż Stanisław Śreniowski. Młoda adeptka historii odbyła w Krakowie początkowo dwumiesięczną bezpłatną praktykę w Bibliotece Muzeum Czartoryskich, kierowanej wówczas przez Mariana Kukiela¹⁵,

¹⁴ K. Śreniowska, *Autobiografia*, b.d., maszynopis w posiadaniu autora, s. 1.

¹⁵ O dorobku naukowym i działalności M. Kukiela pisali m.in.: R. Habielski, *W służbie teraźniejszości. Glosa do twórczości Mariana Kukiela*, [w:] *Marian Kukiel. Historia w służbie teraźniejszości i inne pisma emigracyjne*, Warszawa 1994, s. 5–27; J. Zuziak, *Generał Marian Kukiel, 1885–1973: żołnierz, historyk, polityk*, Pruszków 1997; R. Stobiecki, *Marian Kukiel (1886–1973). Historyk „który życie poświęcił nauce, a naukę Ojczyźnie”*, [w:] *tenże, Historycy polscy wobec wyzwań XX wieku*, Poznań 2014, s. 57–94.

a następnie otrzymała podobną posadę w Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie pracowała w dziale czasopism kierowanym przez Adama Bara¹⁶. Tam poznała m.in. znakomitego znawcę dziejów jagiellońskich – Władysława Pocięchę, autora słynnej biografii królowej Bony¹⁷. Jednocześnie zbierała materiały do przyszłej pracy doktorskiej, która miała być poświęcona Piotrowi Kmicie z Wiśnicza. Temat został uzgodniony z L. Kolankowskim, jednak zebrane materiały zaginęły w zawierusze wojennej.

Wybuch II wojny światowej zastał Krystynę Oppenauer u rodziców we Lwowie. W listopadzie 1939 r., szukając pracy, trafiła do znajdującego się pod władzą radziecką Ossolineum. Jego dyrektorem był wówczas Jerzy Borejsza¹⁸. Ponownie podjęła współpracę z K. Tyszkowskim w dziale rękopisów. 21 kwietnia 1940 roku wyszła za mąż za Stanisława Śreniowskiego, historyka państwa i prawa, jednego z najzdolniejszych uczniów Przemysława Dąbkowskiego. We Lwowie oboje pozostawali do wiosny 1942 roku¹⁹. Następnie młodzi małżonkowie, wraz z matką S. Śreniowskiego, przenieśli się do Krakowa. Tam Krystyna Śreniowska ponownie na krótko podjęła pracę w Bibliotece Jagiellońskiej. Po aresztowaniu teściowej i wywiezieniu jej do Oświęcimia, Śreniowscy przenieśli się do Warszawy²⁰.

¹⁶ Adam Bar (ur. 1895 – zm. 1955) – historyk literatury, bibliograf, wydawca źródeł. Od 1924 r. związany z Biblioteką Jagiellońską, gdzie zainicjował prace dokumentacyjno-bibliograficzne. Przy udziale W. T. Wiślockiego i T. Godłowskiego opracował trzytomowy *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących* (1936–1938). Zapoczątkował gromadzenie materiałów do retrospektywnej bibliografii zawartości czasopism, które kontynuował w latach 1948–1953 z zespołem IBL PAN.

¹⁷ W. Pocięcha, *Królowa Bona 1494–1557. Czasy i ludzie odrodzenia*, t. I–II, Poznań 1949.

¹⁸ O działalności J. Borejszy w tym okresie zob. E. Krasucki, *Międzynarodowość komunista. Jerzy Borejsza, biografia polityczna*, Warszawa 2009, s. 70–77.

¹⁹ Swoje wspomnienia z tego czasu K. Śreniowska opisała w artykule *Lwowskie Ossolineum w latach 1939–1941*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż), z. 105, s. 216–223.

²⁰ Stanisław Śreniowski (ur. 1912 – zm. 1957) pochodził ze Stryja. Był synem nauczyciela-polonisty Józefa Weisbluma, pracującego w jednej z tamtejszych szkół. Jego uczniem był m.in. znany pisarz Julian Strykowski, który wspominał o nim w kilku powieściach. Była to w pełni zasymilowana rodzina żydowska. Niemniej z tego powodu i tzw. złęgo wyglądu S. Śreniowski ukrywał się przez cały okres okupacji w Warszawie. Po zakończeniu II wojny

Bohaterka niniejszego wspomnienia zaangażowała się w tajne nauczanie w Gimnazjum im. B. Limanowskiego na Żoliborzu, kierowanym przez Jerzego Kreczmara²¹. Uczyła także łaciny w szkole na Starówce, przy ulicy Starej 6 (dziś nieistniejącej). W tej ostatniej placówce pracował także Stefan Truchim, znakomity historyk kultury i oświaty, po 1945 roku profesor na Uniwersytecie Łódzkim²². Ponadto Krystyna Śreniowska udzielała prywatnych lekcji w mieście, w ten sposób próbując utrzymać siebie i męża. 1 sierpnia 1944 roku wybuchło Powstanie Warszawskie. Oboje małżonkowie przeżyli je w stolicy. Krystyna pracowała w powstańczej kuchni. Po upadku powstania, via obóz w Pruszkowie, znalazła się na wsi, w Sieprawiu niedaleko Myślenic, gdzie oboje małżonkowie doczekali ostatecznej klęski Niemiec. Początkowo zamierzali wrócić do Krakowa, ale tam trudno było o pracę na uniwersytecie dla męża. W tej sytuacji, po krótkim epizodzie zatrudnienia w Bibliotece Jagiellońskiej, oboje małżonkowie przybyli w marcu 1945 roku do Łodzi.

14

Łódź była dla Krystyny Śreniowskiej zupełnie obcym miastem, niepodobnym do rodzinnego Lwowa. Dawała jednak możliwość pewnej stabilizacji i szansę pracy na własnie organizowanym nowym uniwersytecie²³. W przeprowadzonym pod koniec życia wywiadzie mówiła: „Łódź nas zdumiewała, bo ona stała na miejscu, nie było gruzów”²⁴. W podjęciu przez Śreniowskich decyzji

światowej związanej z Uniwersytetem Łódzkim i Wyższą Szkołą Pedagogiczną (do roku 1950 jako rektor). Od 1952 r. pracował również w IH PAN. Szerzej zob. Z. Romek, *Zapomniany historyk – Stanisław Śreniowski (1912–1957)*, „Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX i XX wieku”, t. VI, Warszawa 2012, s. 75–99.

²¹ Jerzy Kreczmar (ur. 1902 – zm. 1985) – reżyser, eseista, teatrolog, pedagog. Ukończył studia na Wydziale Polonistyki i Filozofii na Uniwersytecie Warszawskim. W 1930 r. uzyskał doktorat z filozofii. Uczył w szkołach średnich, w 1936 r. został dyrektorem Gimnazjum im. Bolesława Limanowskiego na Żoliborzu prowadzonego przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

²² *Truchim Stefan*, [w:] *Słownik biograficzny historyków...*, s. 96–97.

²³ Pierwsze miesiące pobytu w Łodzi K. Śreniowska zrelacjonowała w tekście *Hotel „Monopol”*, „Tygiel Kultury” 1999, nr 7–9, s. 49–53.

²⁴ *Wywiad z K. Śreniowską przeprowadzony przez S. Zaborowskiego*, maszynopis w posiadaniu autora, s. 1 (tekst udostępniony przez S. Zaborowskiego za zgodą K. Kazimierskiej).

o związaniu się z Łodzią zapewne jakąś rolę odegrał także fakt, że oboje znali część pracowników zatrudnionych w tym samym czasie na Uniwersytecie. Mamy na myśli m.in.: Ninę Assorodobraj i Witolda Kulów, Józefa Chałasińskiego, małżeństwo Marię i Stanisława Ossowskich czy wspomnianego już Mariana Goliasa²⁵.

Krystyna Śreniowska została zatrudniona w Katedrze Historii Społecznej Starożytności i Średniowiecza, kierowanej przez Mariana H. Serejskiego. Z łódzką uczelnią związała się na następne czterdzieści lat, aż do roku 1985, z krótką przerwą na pracę w Instytucie Historii PAN (1953–1961). Przez krótki czas pracowała także na pół etatu w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi. W roku 1956 na Uniwersytecie Łódzkim uzyskała stopień doktora (wówczas kandydata nauk), przedstawiając pracę o Stanisławie Zakrzewskim, a w 1964 r. habilitowała się na podstawie rozprawy o kulcie Tadeusza Kościuszki, uzyskując stopień docenta²⁶.

W roku akademickim 1974/1975 Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego powzięła uchwałę w sprawie wszczęcia postępowania o nadanie ówczesnej docent Krystynie Śreniowskiej tytułu profesora nadzwyczajnego. Mimo pozytywnych opinii cenionych specjalistów, częściowo z przyczyn pozanaukowych, decyzją ówczesnych władz dziekańskich wniosku nie skierowano do Senatu UŁ²⁷. W roku 1991, z inicjatywy ówczesnego dziekana

²⁵ Przypisy biograficzne dotyczące wymienionych postaci znajdują się w części wspomnieniowej tej publikacji.

²⁶ Zob. bibliografię prac K. Śreniowskiej zamieszczoną w tej publikacji.

²⁷ W Archiwum UŁ nie zachowała się pełna dokumentacja w tej sprawie. Na podstawie części materiału można stwierdzić, że Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego 1 marca 1973 r. powołała komisję w składzie: przewodnicząca prof. nadzw. dr hab. H. Brodowska, członkowie prof. nadzw. dr hab. H. Kappesowa, prof. nadzw. dr hab. S. Krakowski. W 1974 r. napłynęły opinie o dorobku naukowym Krystyny Śreniowskiej (autorami byli J. Dutkiewicz, B. Leśnodorski, M. H. Serejski). Dorobek oceniono pozytywnie, wyrażono również uznanie dla działalności dydaktycznej Śreniowskiej. 15 listopada 1974 r. Rada Wydziału Fil.-Hist. podjęła uchwałę o nadaniu Śreniowskiej tytułu profesora nadzwyczajnego, wnioskując o „nadanie sprawie dalszego, zgodnego z przepisami, trybu postępowania” (k. 39). Ostatnim dokumentem znajdującym się w tecze jest pismo z 31 marca 1977 r. adresowane przez Śreniowską do dziekana W. Michowicza, w którym czytamy: „*Nie spełniłam wymogu wypromowania doktora, bowiem zajmuję się dziejami nauki historycznej oraz metodologią, a w tej rzadko uprawianej*

– prof. Wiesława Pusia, złożony został drugi wniosek w tej sprawie. I tym razem opinie specjalistów nie budziły żadnych wątpliwości. W 1992 roku, już w III Rzeczypospolitej, Krystyna Śreniowska uzyskała nominację profesorską.

W dorobku naukowym Śreniowskiej wyróżnić można kilka wątków tematycznych. Pierwszy z nich łączy się z dziejami Polski Jagiellońskiej. Tej problematyce poświęcona była jej praca magisterska, wspomniany już niezrealizowany doktorat, a także drobne teksty publikowane przed rokiem 1939.

Po 1945 roku, z przyczyn pozanaukowych, kontynuowanie badań nad epoką jagiellońską okazało się niemożliwe. Pod wpływem prof. M. H. Serejskiego Krystyna Śreniowska zwróciła się w stronę zupełnie nowej wówczas dyscypliny badawczej, jaką była historia historiografii. Z czasem stała się – obok Jana Adama, Franciszka Bronowskiego, Andrzeja F. Grabskiego i Józefa Dutkiewicza – jedną z czołowych reprezentantek, dobrze znanego w skali ogólnopolskiej, łódzkiego ośrodka badań historiograficznych²⁸.

Jej pierwszą większą pracą z tej dziedziny była monografia *Stanisław Zakrzewski. Przyczynek do charakterystyki prądów ideologicznych w historiografii polskiej (1893–1936)*. Zrodzona w intelektualnym klimacie epoki stalinowskiej, budziła wówczas i budzi do dzisiaj szereg kontrowersji. Sama Autorka miała do niej zresztą, czemu dała publicznie wyraz, stosunek krytyczny²⁹. Kontynu-

dziedzinie nie łatwo zyskać odpowiedniego kandydata na doktora. W tej sytuacji nie widzę w najbliższym czasie możliwości spełnienia wymogu koniecznego do awansu i dlatego rezygnuję ze starań w tym względzie. Uprzejmie proszę o zwrot dokumentów". Odręczny dopisek dziekana z 7 IV 1977 r. brzmiał: „Proszę zwrócić dokumenty docent Śreniowskiej. Pan Rektor jest poinformowany o całej sprawie i nie widzi przeszkód" (k. 59).

²⁸ Szerzej na ten temat zob. R. Stobiecki, *Łódź jako ośrodek badań historiograficznych po 1945 r.*, [w:] tenże, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa 2007, s. 211–227. Inna wersja tego tekstu *Historia historiografii. Studium z dziejów tożsamości dyscypliny na przykładzie ośrodka łódzkiego*, „Historia@Teoria” 2017, nr 1, s. 108–121.

²⁹ Wielce charakterystyczne jest to, że na prośbę Śreniowskiej, na początku lat dwutysięcznych, zostało zorganizowane spotkanie poświęcone dyskusji nad książką o S. Zakrzewskim. Uczestniczyli w nim seminarzyści i goście

acją zainteresowań badawczych historiografią polską przełomu XIX i XX wieku oraz okresu dwudziestolecia międzywojennego były kolejne studia. Mamy na myśli artykuł poświęcony buntowi młodych badaczy przeciwko tradycji krakowskiej szkoły historycznej oraz tekst o polskiej nauce historycznej lat 1887–1900 w świetle „Kwartalnika Historycznego”³⁰. Inne niezrealizowane projekty i teksty pozostały w rękopisie lub maszynopisie³¹. Do tego nurtu zaliczyć wypada także, opracowany wraz z Józefem Dutkiewiczem, skrypt *Zarys historii historiografii polskiej, część III (1900–1939)*, będący kontynuacją wcześniej opublikowanego podręcznika M. H. Serejskiego.

W latach 60. i później głównym tematem obecnym w twórczości Krystyny Śreniowskiej stały się zagadnienia dotyczące świadomości historycznej, czy jak byśmy dziś powiedzieli – pamięci historycznej, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji kościuszkowskiej. Problematyka ta była wówczas wielce nowatorska i znacząco wykraczała poza ten horyzont zainteresowań historiograficznych, który w pierwszych latach powojennych zaproponował M. H. Serejski. W swojej rozprawie habilitacyjnej Śreniowska podjęła temat kształtowania postaci bohatera narodowego na przykładzie postaci Tadeusza Kościuszki. W opartej na szerokiej podstawie źródłowej (m.in. literatura naukowa i popularnonaukowa, wydawnictwa okolicznościowe, pamiętniki, zbiory korespondencji, utwory literackie) monografii, autorka

17

zaproszeni przez K. Śreniowską i R. Stobieckiego. Autorka, wbrew uwagom swojego ucznia – Z. Romka, kilkakrotnie powtórzyła, że uważa tę pracę za nieudaną, stroniczą i jednostronną, przede wszystkim w warstwie ocen i interpretacji dorobku S. Zakrzewskiego. Nieco inną ocenę znajdujemy w drukowanych wspomnieniach.

³⁰ Zob. zamieszczoną na końcu książki bibliografię prac Krystyny Śreniowskiej.

³¹ W papierach rodzinnych, przechowywanych przez męża Barbary Śreniowskiej – Michała Szafrana, R. Stobiecki odnalazł kilka niedrukowanych prac. Są to m. in.: *Poglądy historiografii polskiej XX w. (do r. 1939) na genezę narodu*, mpis; *Głos w dyskusji nad referatem S. Kuczyńskiego. Program pierwszych Jagiellonów a tzw. idea jagiellońska*, mpis, z adnotacją autorki: „miał to być głos w dyskusji na Zjeździe Historyków. Nie odezwałam się. K. Ś.” (chodzi o VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie w 1958 r.); *Studium o Wacławie Sobieskim*, mpis.

odstłoniła skomplikowane mechanizmy kształtujące kulisy powstania i trwania w świadomości Polaków XIX wieku „białej” i „czarnej” legendy Naczelnika oraz towarzyszące temu procesowi paradoksy. Z metodologicznego punktu widzenia szczególnie istotne w tej propozycji było otwarcie studiów historyograficznych na inne, pozanaukowe, dyskursy o przeszłości, obecne np. w literaturze pięknej czy pamiętnikarstwie. O roli, jaką odegrała wspomniana praca w dalszych przemianach polskiej historii historiografii, świadczy także fakt, że stała się ona ważnym punktem odniesienia dla podobnych studiów podejmowanych przez badaczy z innych ośrodków (m.in. Andrzeja Zahorskiego)³².

Kontynuacja badań nad postacią Naczelnika była nową wersją pracy, zmienioną i rozszerzoną o materiał dotyczący XX wieku. Obie monografie Śreniowskiej spotkały się z życzliwym przyjęciem krytyki naukowej. Pisali o nich m.in.: Stefan Kieniewicz, Jerzy Łojek i Jerzy Maternicki.

18

W latach następnych Śreniowska niejednokrotnie wracała do tematyki symboli, legend i mitów, do świata potocznych, silnie kulturowo zakorzenionych wizerunków historii. Warto w tym kontekście wymienić studium poświęcone Słowianom jako prototypowi wyobrażeń o polskim charakterze narodowym (*Charakterystyka Słowian a poglądy na polską specyfikę narodową*, [w:] *Między feudalizmem a kapitalizmem. Księga ku czci prof. Witolda Kuli*, Wrocław 1976, s. 413–426) oraz artykuł będący próbą zmierzenia się z „białą” i „czarną” legendą generała Józefa Chłopickiego (*Józef Chłopicki*, [w:] *Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*, red. Z. Stefanowska, J. Tazbir, t. II, Warszawa 1989, s. 235–258).

³² Andrzej Zahorski (ur. 1923 – zm. 1995) – badacz dziejów epoki napoleońskiej, varsavianista. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, doktorat 1951, habilitacja 1958, profesor nadzwyczajny – 1966, profesor zwyczajny – 1974. Związany z IH UW, Centralną Biblioteką Wojskową, Muzeum Wojska Polskiego, IH PAN, Wojskowym Instytutem Historycznym. Bibliografia prac A. Zahorskiego zob.: Ł. Kądziała, *Bibliografia publikacji prof. dra Andrzeja Zahorskiego 1948–1982*, [w:] *Polska – Francja XVIII–XIX wieku. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Mączak, Warszawa 1983, s. 5–24.

Należy wspomnieć także o tej części dorobku Śreniowskiej, który dotyczy problemów metodologicznych. Mamy na myśli cykl artykułów ogłoszonych w krakowskiej „Historyce”, poświęconych m.in.: kategorii czasu (*Pojęcie czasu a tzw. myślenie historyczne*, 1975), pojęciu szkół historycznych w historiografii (*W sprawie kryteriów podziału szkół historycznych doby pozytywizmu na ziemiach polskich*, 1977).

Śreniowska była także pionierką polskich studiów nad historiografią emigracyjną. Na potrzeby seminarium w Instytucie Historii PAN opracowała na ten temat, nigdy niepublikowany, obszerny artykuł³³.

Wreszcie na koniec wątku warto choćby zasygnalizować te prace Krystyny Śreniowskiej, które wykraczały poza historię historiografii. Koniecznie trzeba w tym kontekście wymienić, opracowane wspólnie z przedwcześnie zmarłym mężem, wydawnictwo źródłowe *Materiały do dziejów uwłaszczenia chłopów w Królestwie Polskim* (Warszawa–Wrocław 1961) oraz artykuły i recenzje z zakresu metodyki nauczania historii³⁴.

Przez lata pracy na Uniwersytecie Łódzkim Krystyna Śreniowska dobrze przysłużyła się społeczności akademickiej. W latach 1969–1973 była kierownikiem Studium Zaocznego przy Wydziale Filozoficzno-Historycznym. W budzącym wielkie nadzieje społeczne, a jednocześnie znaczone represjami stanu wojennego, okresie 1981–1985 pełniła funkcję wicedyrektora Instytutu Historii. Ówcześni studenci, w tym jeden z autorów niniejszego wprowadzenia, zapamiętali ją z tych lat jako osobę niezwykle życzliwą i sprzyjającą odradzaniu się niezależnego życia studenckiego. Osoby organizujące uniwersyteckie struktury Niezależnego Zrzeszenia Studentów, uczestnicy dwóch strajków studenckich, zawsze mogli liczyć na jej radę i pomoc.

W drugiej połowie lat 70. i w latach 80. była jednym z nielicznych samodzielnych pracowników Instytutu Historii, którzy zaangażowali się otwarcie w działalność opozycyjną. Wspierała inicjatywy KOR (Komitetu Obrony Robotników) następnie

³³ K. Śreniowska, *Historiografia emigracyjna 1945–1980. Uwagi wstępne* (mpis w posiadaniu R. Stobieckiego).

³⁴ Zob. zamieszczoną na końcu książki bibliografię.

KSS KOR (Komitetu Samoobrony Społecznej KOR). Jej syn Józef Śreniowski był jedynym w Łodzi członkiem tej organizacji. Z KOR współpracowała także córka Barbara. Dom na Julianowie przy ulicy Laurowej 2 był jednym z najbardziej znanych adresów łódzkiej opozycji przedsierpniowej³⁵. Krystyna Śreniowska, obok Wandy Nowakowskiej z historii sztuki, była jedynym spośród samodzielnych pracowników nauki członkiem „Solidarności” na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ. W trakcie strajków studenckich z lat 1980/1981, jako ekspert, pomagała studentom w rozmowach z ministrem Januszem Górkim. W tym gronie byli jeszcze m.in.: Zofia Libiszowska, Adam Szpunar, Ija Lazari-Pawłowska i jej mąż Tadeusz Pawłowski, małżeństwo Jan i Krystyna Lutyńscy, Cezary Józefiak, Jerzy Wróblewski³⁶. Jak wiadomo, rozmowy te zakończyły się podpisaniem porozumienia łódzkiego i rejestracją Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Po 13 grudnia 1981 roku Krystyna Śreniowska dzieliła swój czas między działalność dydaktyczną a pomoc internowanym działaczom opozycyjnym, w tym najbliższej rodzinie. Aktywnie uczestniczyła w różnych inicjatywach organizowanych przez Duszpasterstwo Akademickie przy Kościele oo. Jezuitów i koordynowanych przez śp. księdza Stefana Miecznikowskiego³⁷. Była prelegentem na organizowanych przez Kościół Jezuitów niezależnych spotkaniach, gromadzących tych łodzian, którzy nie pogodzili się z wprowadzeniem stanu wojennego i związanymi z nim represjami. Czyniła to ze świadomością towarzyszących temu wyborowi konsekwencji, często bardzo dla niej dotkliwych.

³⁵ O domu przy ul. Laurowej 2 zob. *Bohaterowie trudnych czasów. Zbiór X. Spacernik śladami opozycji demokratycznej*, Łódź 2016, s. 72–76.

³⁶ Zob. R. Kowalczyk, *Studenci '81*, Warszawa 2000, s. 155. Na temat pierwszego strajku studenckiego w Instytucie Historii UŁ zob. także wywiad M. Gawryszaka ze Z. Natkańskim, [w:] K. Banaś, M. Gawryszak, K. Lesiakowski, *Strajk studencki w Łodzi, styczeń–luty 1981 r. Okruchy pamięci, zapisy źródłowe, ikonografia*, Łódź–Warszawa 2016, s. 74–78.

³⁷ Szerzej zob. M. Golicka-Jabłońska, *Ojciec Stefan SJ*, Łódź 2006 (do książki dołączona jest płyta CD ze wspomnieniami m.in. K. Śreniowskiej *Podbój Ziemi Obiecanej*); P. Spodenkiewicz, *Ksiądz Stefan Miecznikowski, jezuita i harcerz*, Łódź 2010.

Przez lata prowadziła w Instytucie Historii seminarium magisterskie, a potem także doktorskie z dziedziny historii historiografii. Była promotorem dwóch rozpraw doktorskich (Henryka S. Michalaka i Zbigniewa Romka)³⁸. Przez wiele lat na studiach dziennych i zaocznych uczyła kolejne pokolenia studentów podstaw warsztatu historycznego i kultury metodologicznej, prowadząc zajęcia z historii historiografii, metodologii historii i wstępu do badań historycznych. Za swoje osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne została odznaczona m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi (1973); Medalem Uniwersytetu Łódzkiego „W służbie społeczeństwa i nauki” (1975) oraz Nagrodą Ministra Szkolnictwa Wyższego (1972). Już w niepodległej Polsce została wyróżniona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2009).

Na prezentowany Czytelnikom pamiętnik *Moje życie* można spoglądać z różnych punktów widzenia.

Z jednej strony to fascynująca historia młodej badaczki, wyrokami wielkiej Historii wykorzenionej wraz z rodziną ze swojej „małej ojczyzny”³⁹. Z tej perspektywy to książka o adaptacji w nowym miejscu, powracających porównaniach Łodzi z rodzinnym Lwowem, które w licznych opowieściach Śreniowskiej nie wypadały najlepiej dla „miasta nad Łódką”. Z perspektywy lat tak o tym pisała:

„W moim przekonaniu Łódź nie miała po prostu inteligencji w rozumieniu lwowiaków, krakowian, warszawiaków. Byłam ogromnie niesprawiedliwa w moich ocenach m.in. z tego powodu, że po prostu nie czyniłam wysiłków, by się czegokolwiek dowiedzieć o dziejach tego miasta. Znałam niektórych łódzian, jak np. prof. Małowista, jednak oni kształcili się w pobliskiej Warszawie przed wojną (np. p. Missalowa) i albo nie wracali do swego rodzinnego miasta, bądź też po powrocie zajmowali stanowiska np. nauczycieli lub w administracji szkolnej itp. Pojęcia nie

³⁸ Przypis biograficzny odnoszący się do uczniów K. Śreniowskiej znajduje się w części wspomnieniowej.

³⁹ W trakcie licznych rozmów z K. Śreniowską R. Stobiecki wielokrotnie pytał ją, dlaczego nigdy nie chciała odwiedzić Lwowa. Niezmiennie odpowiadała, że chciała zachować w swojej pamięci obraz przedwojennego miasta, jego intelektualny klimat i atmosferę życia codziennego.

miałam o życiu artystycznej Łodzi przed wojną, o umuzykalnieniu tego miasta (nb. dzięki Niemcom łódzkim). Uważałam je (tj. owo miasto) za «gorsze» od znanych mi dużych miast polskich. Tyle pychy było we mnie w stosunku do Łodzi, w której przecież spędziłam całe dorosłe życie i temu miastu oddałam swoje siły. Właściwie nigdy go nie zaakceptowałam, do dziś pozostałam emigrantem ze Lwowa. Wcale się tu nie zakorzeniłam. Dopiero od czasów KOR, a później „Solidarności” zaznałam od łódzian tyle dobrego, że poczułam się «u siebie». Ale to łódzianie mnie zaakceptowali, a ja lepiej poczułam się wśród nich”⁴⁰.

Z drugiej strony to pamiętnik kobiety, od pewnego momentu życia samotnej, okrutnie doświadczonej przez los (śmierć męża), łączącej wychowanie dwójki dzieci z pracą na uczelni⁴¹. Kobiety, która marzyła o naukowej samorealizacji, o tym, by „nie dać się zepchnąć na pozycję żony-matki”⁴². Po tragicznej śmierci męża w 1957 roku niezwykle trudno było jej sprostać obowiązkowi rozwoju i uczestnictwa w życiu naukowym. W liście do jednej z instytutowych koleżanek tak przedstawiała swoją sytuację: „Dom mam tak urządzone, że doprawdy trudno mi wyjść po południu. Mam kobietę dochodzącą na cztery godziny. Wieczorami zatem siedzę i pilnuję swoich dzieciaków, ich lekcji, jedzenia, spania etc. W środę zebranie PTH – nie pójdę [...] Nawet na ulicę Piotrkowską do księgarń nie mam czasu pójść”⁴³. Skomplikowana sytuacja rodzinna i brak wsparcia ze strony najbliższych determinowały również wybór (lub rezygnację z podjęcia) pewnych tematów badawczych. Śreniowska tak pisała: „Temat [dotyczący ideologii narodowej – przyp. red.] wymagałby ruszenia się poza

⁴⁰ K. Śreniowska, *Moje życie*, s. 154.

⁴¹ Dzieci Krystyny Śreniowskiej to urodzony w 1947 r. Józef – socjolog, absolwent UŁ, działacz opozycji demokratycznej w PRL, członek Komitetu Obrony Robotników, założyciel KSS „KOR”, internowany w stanie wojennym, oraz Barbara Śreniowska-Szafran (1949–2013) – socjolog, nauczycielka, pisarka, działaczka opozycji.

⁴² K. Śreniowska, *Moje życie...*, s. 156.

⁴³ List K. Śreniowskiej do H. Brodowskiej z 13 marca 1960 r., Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Spuścizna H. Brodowskiej-Kubicz, Korespondencja, teczką nr XIV, k. 2642.

Łódź, do Krakowa, do Wrocławia, a tu trudności opuszczenia dzieciaków bywają nie do przewyciężenia. Niby to oni są wielcy, ale trzeba stale pilnować”⁴⁴. Na brak mobilności wpływało również miejsce zamieszkania Śreniowskiej (ul. Laurowa znajdowała się wówczas na peryferiach miasta i była źle skomunikowana z centrum). W jednej z ankiet pracowniczych historyczka żaliła się, iż „zużywa 3–4 godzin na dojazd do miasta i powrót do domu”, a pogłębiające się z czasem kalectwo dodatkowo utrudnia jej przemieszczanie się⁴⁵. Funkcjonowanie w świecie nauki wymagało od niej również konieczności radzenia sobie z panującym w niej feudalizmem i niepisanymi „zasadami”. Szef i mentor Śreniowskiej, Marian H. Serejski, miał długo ignorować jej awans, „żądając, by mu była maszynistką, by służyła jego zainteresowaniom naukowym”⁴⁶. Nasza bohaterka wiązała brak „inwestycji w swe wykształcenie” z faktem, że była młoda, a dodatkowo obciążona dwójką dzieci: „Po mnie trudno było oczekiwać poważniejszych postępów w pracy naukowej, skoro byłam głównym dostarczycielem środków do życia, gospodynią domową i czym tam jeszcze”⁴⁷. Problemy, z którymi się borykała, w pewnym stopniu były typowe dla ambitnych kobiet jej pokolenia, zmuszonych godzić obowiązki rodzinne z uprawianiem nauki.

Wreszcie z trzeciej strony we wspomnieniach Śreniowskiej przegląda się historia Uniwersytetu Łódzkiego i łódzkiego środowiska historyków. Śreniowska należała do pokolenia twórców łódzkiej Alma Mater. Jednocześnie patrzyła na nie krytycznie. Wiele takich informacji znajdzie Czytelnik w przygotowanej do druku publikacji oraz w dołączonym w aneksie wspomnieniu autorki o UŁ w latach 1945–1986. W *Moim życiu* nie brakuje surowych ocen dotyczących środowiska historyków, niekiedy zapewne niesprawiedliwych. W dużym stopniu wynikało to z jej charakteru, była osobą bezkompromisową, odważną, potrafiącą

⁴⁴ Listy K. Śreniowskiej do H. Brodowskiej z 31 stycznia 1960 r., Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego..., k. 2640.

⁴⁵ K. Śreniowska, *Ankieta personalna z 1982 r.*, Archiwum UŁ, Akta Pracownicze, sygn. 10639.

⁴⁶ K. Śreniowska, *Moje życie...*, s. 162.

⁴⁷ Tamże, s. 163–164.

z dystansem spojrzeć na dokonania swoje i innych. Dzięki temu i dzięki wielkiej skromności mogła być autorytetem moralnym i naukowym, szczególnie dla tej części środowiska uniwersyteckiego, które studiowało i podejmowało pracę w Instytucie Historii w latach 70. i 80. To oni najbardziej cenili jej niezależność, bezinteresowną życzliwość, surowe niekiedy sądy o ludziach, rady, których im udzielała. Trzeba także pamiętać o tym, że Krystyna Śreniowska pisała swoje wspomnienia z pozycji osoby przez lata w Uniwersytecie Łódzkim marginalizowanej, niedocenianej, a od połowy lat 70. i później prześladowanej z powodów politycznych. Te doświadczenia nie mogły nie odbić się na jej autobiograficznej opowieści.

Tekst, który przedstawiamy Czytelnikowi, wyróżnia się specyficzną formą narracji. Potwierdza w dużym stopniu powiedzenie, że „styl to człowiek”. Śreniowska pisze w sposób pozornie mało efektowny, niekiedy sprawozdawczy, pragnie zostawić świadectwo. Dominują krótkie, ale precyzyjne zdania, prawie brak w tej opowieści efektownych metafor, literackich popisów charakterystycznych dla wspomnień pisarzy. Nie znaczy to, że w pamiętniku nie można dostrzec emocji, niekiedy bardzo osobistych wyznań, refleksji wykraczających poza suchą relację dotyczącą losów bohaterki i najbliższych jej osób. Często ta beznamietna na pierwszy rzut oka opowieść kryje w sobie głębokie ludzkie uczucia – miłości, przyjaźni, ale także strachu czy rozczarowania.

Trudno precyzyjnie określić, kiedy Śreniowska rozpoczęła pisanie pamiętnika. Z adnotacji w tekście wynika, że ukończyła go w roku 2000. Wtedy, a być może nieco później, nanosiła na gotowy już tekst odręczne poprawki i uzupełnienia. Wszystkie one zostały wprowadzone do głównego tekstu, z zaznaczeniem tego faktu w przypisach. Mimo to publikacja nie rości sobie prawa do wydania krytycznego. Świadomie w większości przypadków zrezygnowaliśmy z komentowania tekstu, zaopatrzyliśmy go tylko w niezbędne przypisy biograficzne i w niektórych przypadkach odnoszące się do literatury przedmiotu. Wprowadziliśmy niezbędne poprawki korektorskie oraz zmiany wynikające z obowiązujących współcześnie reguł ortografii i interpunkcji. Wszystkie śródtytuły pochodzą od autorki.

W kilku przypadkach zdecydowaliśmy się opuścić niewielkie fragmenty dotyczące personaliów osób żyjących, które mogłyby się poczuć obrażone sformułowaniami Śreniowskiej, dodatkowo nieudokumentowanymi i mogącymi wyphywać z osobistych animozji. Fakt ten został każdorazowo zaznaczony nawiasem kwadratowym. Podobnie uczyniliśmy w odniesieniu do niewielkiego fragmentu tekstu poświęconego dziejom Uniwersytetu Łódzkiego przywoływanego w aneksie w części II.

Podstawą niniejszej edycji jest maszynopis, który R. Stobiecki otrzymał od Krystyny Śreniowskiej w 2001 roku. Został on skorelowany z egzemplarzami, które pozostają w rękach rodziny oraz z tekstem, którym dysponuje uczeń Śreniowskiej – Zbigniew Romek.

Całość uzupełnia dołączony do głównego tekstu aneks, w którym znajdują się: wspomnienie Krystyny Śreniowskiej o Uniwersytecie Łódzkim w latach 1945–1986 (ostateczna wersja tego tekstu powstała w 2007 r.) oraz bibliografia prac bohaterki.

Na koniec pozostał przyjemny obowiązek wyrażenia wdzięczności tym wszystkim, dzięki którym możliwe było wydanie pamiętnika Krystyny Śreniowskiej. Z serca płynące słowa podziękowania kierujemy do Rodziny Krystyny Śreniowskiej: syna Józefa Śreniowskiego, zięcia Michała Szafrana oraz wnuczki Katarzyny Szafran, a także Jej ucznia prof. dr hab. Zbigniewa Romka. Za wydatną pomoc w przygotowaniu tekstu do druku dziękujemy również magistrowi Andrzejowi Kobakowi. Wreszcie za finansowe wsparcie niniejszej inicjatywy podziękowania zechcą przyjąć Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr hab. Antoni Różalski oraz Dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego prof. dr hab. Maciej Kokoszko.

Mamy nadzieję, że publikacja *Mojego życia* okaże się nie tylko istotnym przyczynkiem do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego, ale także być może stanie się zacznym tak potrzebnej środowisku dyskusji o jego sukcesach i porażkach na przestrzeni powojennego 45-lecia.